

# Maciej Pieczyński

---

"Poezja staropolska wobec genologii retorycznej. Wprowadzenie do problematyki", Roman Krzywy, Warszawa 2014 : [recenzja]

---

Res Rhetorica nr 1, 90-97

---

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MACIEJ PIECZYŃSKI  
INSTYTUT BADAŃ LITERACKICH PAN

**Roman Krzywy, *Poezja staropolska wobec genologii retorycznej. Wprowadzenie do problematyki*,  
Warszawa 2014**

**License**

This work is licensed under a Creative Commons Attribution 3.0 Poland. The content of the license is available at <http://creativecommons.org/licenses/by/3.0/pl/>

## **Roman Krzywy, Poezja staropolska wobec genologii retorycznej. Wprowadzenie do problematyki, Warszawa 2014**

Najnowsza książka Romana Krzywego *Poezja staropolska wobec genologii retorycznej* zawiera zbiór interpretacji wybranych utworów staropolskich, zarówno średniowiecznych, jak też renesansowych i barokowych. Przede wszystkim stanowi jednak pewną propozycję metodologiczną. Zgodnie ze słowami autora celem książki jest pokazanie na poszczególnych przykładach „w jakiej mierze staropolski tekst poetycki poddawany był organizacji retorycznej i co z takiej organizacji może wynikać dla wniosków interpretacyjnych” (Krzywy 2014: 9).

Odwoływanie się przez badaczy literatury epok dawnych do aparatury pojęciowej retoryki obecnie już chyba u nikogo nie budzi większych emocji ani tym bardziej obiekcji: w nowszych pracach jest to praktyka interpretacyjna często spotykana i powszechnie aprobowana. Tytułem pewnego uzupełnienia warto może wspomnieć, że legitymizacja tego nurtu badań - przynajmniej w przypadku piśmiennictwa staropolskiego - dokonała się w znacznej mierze za sprawą strukturalistów, którzy upatrywali w retoryce narzędzia pozwalającego w adekwatny sposób opisać poszczególne akty mowy i realizowane przez nie funkcje. Dla teoretyków z tej szkoły retoryka stanowiła zamknięty system, zbudowany i funkcjonujący analogicznie jak gramatyka, a właściwie będący jej rozszerzeniem: o ile gramatyka pozwala analizować co najwyżej zdania, to retoryka miała obejmować swoimi prerogatywami tekst (Burzyńska 2006: 393-396). W Polsce reprezentantem podobnych poglądów, a zarazem jednym z prekursorów wykorzystania strukturalistycznie pojętej retoryki w badaniach nad literaturą staropolską był Jakub Zdzisław Lichański. W swoich rozważaniach traktował on sztukę wymowy jako dyscyplinę formalną, ustanawiającą reguły możliwe wprowadzić do odrzucenia bądź zlekceważenia w praktycznej działalności oratorskiej, lecz zarazem niepodlegające jakiegokolwiek relatywizacji (Lichański 2003: 10).

Roman Krzywy we wstępie do swojej książki jako inicjatora współczesnych badań nad retorycznością poezji staropolskiej – obok m.in. Mirosława Korolki – wymienił Jana Błońskiego. Badacz ten, analizując retorykę wierszy

Sępa-Szarzyńskiego, dość incydentalnie nawiązywał do poglądów – podówczas strukturalisty – Rolanda Barthes’a (Krzywy 2014: 6). Jak się jednak wydaje, zdecydowanie większe znaczenie dla prowadzonych przez Błońskiego analiz miały koncepcje Curtiusa (Błoński 1996: 98-104).

Bardziej obecnie popularne koncepcje metodologiczne nie upatrują już w retoryce instrumentarium pozwalającego dokonać obiektywnej analizy danego tekstu, lecz raczej składnika układu odniesienia warunkującego przypisywany mu sens. Dotyczy to zarówno ujęć pragmatycznych, którym mógłby patronować Stanley Fish, podkreślających retoryczny charakter wszelkich praktyk interpretacyjnych, jak też orientacji badawczych bliższych esencjalizmowi i tradycyjnie pojętej filologii. W ostatnim z wymienionych przypadków dawna poetyka i retoryka są traktowane jako adekwatny kontekst, pozwalający pełniej uchwycić oryginalne znaczenie tekstu. Do tego nurtu wypadaloby też zaliczyć propozycję metodologiczną Romana Krzywego.

W otwierających książkę zwięzłych uwagach poświęconych wykorzystaniu retorycznych kategorii gatunkowych i rodzajowych w badaniach historyczno-literackich autor poświęcił najwięcej miejsca problemom sylw i sylwiczności, motywując to przede wszystkim faktem, że – zgodnie z jego słowami – „w dotychczasowych omówieniach najczęściej stwierdzano zależność od taksonomii retorycznej poetyckich gatunków okolicznościowych. Przede wszystkim form poezji sylwicznej, ale także wierszowanej publicystyki politycznej” (Krzywy 2014: 11). Z drugiej zaś strony asumpt do owych rozważań, dość zresztą luźno powiązanych z tokiem dalszych wywodów, dała popularność pojęcia sylwy współczesnej, wprowadzonego do szerokiego obiegu literaturoznawczego za sprawą Ryszarda Nycza (1984, 1988: 278-304), który określił tym terminem utwory amorficzne bądź hybrydyczne, a zarazem kontestujące retoryczne normy kształtowania tekstu (Nycz 1984: 9-10, por. Krzywy 2014: 11-12). Wspomniany badacz nawiązywał przy tym głównie do rozważań Stefanii Skwarczyńskiej, poświęconych księgom rękopiśmiennym, tradycyjnie określanym mianem *silva rerum* (Nycz 1984: 9). Trudno się oczywiście z Romanem Krzywym nie zgodzić, że Nycz traktuje omawiane pojęcie w sposób ahistoryczny, a także, że dość dowolnie nawiązuje do różnych znaczeń słowa *sylwa* (Krzywy 2014: 11). Powołując się dawne wypowiedzi teoretyczne, autor *Sylw współczesnych* uwypukla przede wszystkim współgrającą z tokiem jego własnych rozważań kwestię dopuszczalnej w owych utworach różnorodności tematów (Nycz 1984: 10-11). Ujęcie takie mogłoby wzbudzać niejaki zastrzeżenia swoją jednostronnością, gdyby jego cel stanowiła historyczna rekonstrukcja pojęcia. Ryszard Nycz tymczasem zaproponował pewien termin opisowy, czyli typologiczny, za przyjęciem którego dodatkowo przemawiały świadome nawiązania niektórych dwudziestowiecznych pisarzy do charakterystycznej

dla staropolskiej kultury rękopisów formy *silva rerum* (Nycz 1984: 12nn). Inna sprawa, że posługiwanie się tak zdefiniowanym pojęciem sylwy w odniesieniu do wytworów literatury dawnej może skutkować sporym zamieszaniem terminologicznym.

Właściwy wstęp do dalszych rozważań stanowi dopiero rozdział następny, zatytułowany *Wprowadzenie do genologii retorycznej*. Autor zajmuje się w nim głównie kwestiami związanymi z wyodrębnieniem trzech podstawowych *genera dictionis*. Omówione zostały również próby wyjścia poza ów trójpodział, podejmowane m.in. przez Filipa Melanchtona czy Mikołaja Krzysztofa Chaleckiego, a wreszcie rozróżnienia rodzajowe spotykane w teorii kaznodziejstwa czy epistolografii. Czytelnik zainteresowany dawną teorią retoryczną odczuje tu być może pewien niedosyt, ale nie można zapominać, że cały ten rozdział stanowi przede wszystkim omówienie aparatury pojęciowej, którą autor będzie się posługiwać w dalszych częściach książki.

Podstawowym wątkiem prowadzonych przez badacza rozważań jest bowiem znaczenie, jakie dla rozumienia tekstów literatury staropolskiej ma uwypuklenie ich aspektu retorycznego, pozwalającego w szczególności przyporządkować je do określonych rodzajów wymowy. Część analityczna książki podzielona została na dwa rozdziały, z których pierwszemu patronuje *genus demonstrativum*, drugiemu zaś - *deliberativum*.

Materiału do rozważań o związkach poezji staropolskiej z wymową popisową dostarczają utwory, w których badacz tropi obecność retorycznej topiki pochwalnej: kolejne szkice zostały poświęcone *Legendzie o świętym Aleksym*, utworom autobiograficznym Janicjusza i Strykowskiemu, *Ikonom książąt i królów polskich* Jana Głuchowskiego, pochwałem pór roku autorstwa Rybińskiego i Lackiego, a wreszcie poematom adoksograficznym Daniela Naborowskiego. Z kolei na rozdział, któremu patronuje *genus deliberativum*, składają się analizy *Skargi umierającego*, *Flisu* Klonowica oraz rycersko-obywatelskich utworów Sępa-Szarzyńskiego (*Pieśni o cnocie szlacheckiej*, *Pieśni o Strusie* i *Pieśni o Frydruszu*).

Poszczególne studia, podporządkowane nadrzędnemu założeniu kompozycyjno-argumentacyjnemu, wykazują znaczny stopień niezależności, zarówno pod względem wzajemnych powiązań, jak i odniesień metodologicznych. Omawiając *Legendę o św. Aleksym*, badacz analizuje konstrukcję postaci świętego w kontekście topiki panegirycznej, a w szczególności zaczerpniętego od Menandra Retora schematu pochwały władcy - tzw. *basilikos logos*. W rozważaniach poświęconych budowie fabuły utworu, Roman Krzywy nawiązuje przy tym dość wyraźnie do rozważań Ericha Auerbacha poświęconych kształtowaniu się w epoce średniowiecza nowych norm stylu wysokiego (Krzywy 2014: 49-59, por. Auerbach 1968: 205-210).

Z kolei pisząc o elegii Janicjusza i nawiązującym do niej wierszu Macieja Strykowskiemu badacz skupia się na kwestii – zapoczątkowanego przez Owidiusza w *Tristiach* – wykorzystania topiki panegirycznej w utworach autobiograficznych. Słusznie zauważając, że Janicjusz, niejako wbrew zasadom retorycznej stosowności, podkreśla i idealizuje swoje niskie pochodzenie społeczne, autor studium tłumaczy to, powołując się przy okazji na wcześniejsze ustalenia Aliny Nowickiej-Jeżowej, „oddziaływaniem humanistycznego systemu wartości, wysoko ceniącego osobiste zasługi” (Krzywy 2014: 63). Powyższa opinia, sama w sobie mało zaskakująca, dosyć dobrze pokazuje istnienie naturalnych granic stosowania metod badawczych koncentrujących się na analizie struktur retorycznych czy topiki. Ich uwzględnienie wydaje się niezbędnym warunkiem właściwego rozumienia tekstów staropolskich, ale, chcąc udzielić jakiegokolwiek odpowiedzi na niektóre pytania, trzeba uciec się do pomocy choćby i staroświeckiej *Geistesgeschichte*.

Najbardziej efektowny, spektakularny wręcz przykład możliwości proponowanej metody badawczej stanowi analiza natomiast utworów adoksograficznych Daniela Naborowskiego: *Róży*, *Kura*, *Czwartaka* i *Kalend styczniowych*. Dzięki efektownym, a zarazem intelektualnie nośnym interpretacjom Krzysztofa Mrowcewicza przywykło się patrzeć na owe utwory jako na wyraz epistemicznych niepokojów epoki: kryzysu zaufania do języka oraz upadku wiary w trwałość i transparentne znaczenie pojęć (Mrowcewicz 1986: 78-80; 2005: 143-145). Przedstawiona przez Mrowcewicza wizja wydaje się o tyle pociągająca, że pozwala upatrywać w tak zrekonstruowanym światopoglądzie Naborowskiego swoistej antycypacji postawy ponowoczesnej. Roman Krzywy, sytuując wspomniane utwory w porządku wymowy epideiktycznej, czyli mającej służyć nie tylko pochwie bądź krytyce przedmiotu, lecz przede wszystkim zaprezentowaniu wirtuozerii podmiotu mówiącego (Arystoteles 1358b, Lausberg 2002: 135-136), a wreszcie łącząc występujące w nich nagromadzenia z technikami retorycznej amplifikacji, w przekonujący sposób dowiódł, że wyjaśnienia specyficznych cech poezji Naborowskiego należy upatrywać nie tyle w kryzysie epistemologicznego optymizmu, co w obeznaniu autora z zasadami retoryki oraz z dość popularnymi dziełami typu *copia rerum et verborum* (Krzywy 2014: 103-115, por. Pieczyński 2013: 100-101).

Część książki poświęcona związkowi literatury staropolskiej z wymową doradcą przynosi interesujące spostrzeżenia dotyczące *Skargi umierającego* (przekaz płocki) oraz utworów obywatelskich Sępa. Podążając drogą wskazaną przez Macieja Włodarskiego (1987:240), badacz interpretuje *Skargę umierającego* jako wierszowaną realizację *ars moriendi*. Zauważa przy okazji, że „utwór, który jednoznacznie określa dobra doczesne jako niegodne troski, zaskakująco dużo uwagi poświęca sprawom majątkowym” (Krzywy 2014: 127). Tę słuszną intuicję



potwierdza niedawno opublikowana przez Annę Kochan rozprawa *O potrzebie przyjaciół... 'Skarga umierającego' na tle reliktyw dawnej obyczajowości*, z którą badacz *notabene* raczej nie miał szans zapoznać się przed złożeniem książki do druku. Autorka wiąże pojawiające się w tekście zalecenia odnośnie rozdysponowania majątku przez moribunda z kampanią na rzecz uznawalności testamentów oraz zapisów na rzecz Kościoła (Kochan 2013: 33-43).

Dosyć przekonujące wydają się również przedstawione przez Romana Krzywego argumenty za odczytywaniem *Pieśni o Strusie* czy *Pieśni o Frydruszu* nie jako utworów komemoratywnych, tylko egzemplów zalecających praktykowanie po stoicku pojętej cnoty (Krzywy 2014: 163). Uczucie pewnego niedosytu pozostawia natomiast lektura ustępów poświęconych *Flisowi* Klonowica. Początkowe partie owego poematu zawierają krytykę morskich podróży połączoną z pochwałą życia na lądzie, a zwłaszcza dostatniej ziemiańskiej egzystencji w obfitującej we wszelkie dobra naturalne Polsce. Dalej następuje opis podróży Wisłą do Gdańska oraz rozliczne rady dla tych, którzy chcieliby wyruszyć w podobną drogę i zarobić na sprzedaży zboża. Dokonana analiza utworu Klonowica pozwoliła Romanowi Krzywemu na sformułowanie m.in. następującego wniosku:

*Flis* nie jest utworem jednorodnym pod względem inwencyjnym, ale zespala w porządku linearnym różne struktury podawcze, podporządkowane zasadniczo dwóm strategiom retorycznym właściwym *genus deliberativum*. Początkowo dominuje odradzanie (*dissuasio*), następnie – po stwierdzeniu, że antypodróżnicza perswazja jest w sumie bezcelowa – doradzanie (*suasio*) (Krzywy 2014: 143).

Wypadałoby się jednak zastanowić, co owo sformułowanie właściwie oznacza i co z niego wynika dla interpretacji samego *Flisu*. Wskazuje ono bowiem, że poemat Klonowica posługuje się retoryką dosyć paradoksalną: po przytoczeniu niemal wszystkich możliwych argumentów przeciwko podróżowaniu, zarówno praktycznych, jak też moralnych i teologicznych, poeta daje wskazówki, jak taką niebezpieczną i wątpliwą z etycznego punktu widzenia podróż odbyć.

Przyporządkowanie na pierwszy rzut oka wzajemnie ze sobą kolidujących części poematu nadrzędnej kategorii *genus deliberativum*, jakkolwiek z punktu widzenia przyjętej metody badawczej zasadne, niczego w gruncie rzeczy nie wyjaśnia. Trudno też byłoby bez zastrzeżeń przyjąć, by obeznany z zasadami retoryki autor godził się na wewnętrzną sprzeczność wyводу tylko dlatego, że poszczególne jego części mają o czymś odbiorcę przekonać.

Wyjaśnienia tego pozornego paradoksu należałoby zatem szukać gdzie indziej. Argumenty, jakie przytacza Klonowic przeciwko żegludze dotyczą w pierwszym rzędzie podróży pełnomorskich, spławianie zboża w dół Wisły stanowi zaś zdroworozsądkowy kompromis: pozwala osiągnąć godziwy zysk, a jednocześnie nie łączy się z przesadnym ryzykiem, ani też zbyt nie koliduje z polsko-ziemiańską

kondycją i obyczajem. Zgodnie ze słowami samego autora:

Jedź, gdzieś umyślił, jedź w Bożą godzinę,  
 Cnotliwy ziemku, a obcą rodzinę  
 Karm chlebem swoim, gdyż tam z łaski Bożej  
     Sprzedasz go drożej.  
 Jeno wzdry morzu daj pokój, a Wiśle  
 Frochtuj zdrów, a wiedz swój handel choć ściśle.  
 Chwał morze, a sam pływaj po świadomej  
     Rzece, znajomej (Klonowic 1951: 51, w.693-700).

Uwypuklenie kompromisowego – w naszkicowanym wyżej sensie – charakteru żeglugi śródlądowej nie likwiduje jednak całkowicie wrażenia pewnej ekscentryczności struktury argumentacyjnej *Flisu*. Wypadałoby więc rozważyć jeszcze jedną kwestię: poeta, odradzając wirtualnemu odbiorcy utworu podróże, operuje argumentacją dosyć bogatą i różnorodną, a niekiedy, chciałoby się powiedzieć: wręcz sztuczną. Odnaleźć tu można zarówno pochwałę zasobnej i zapewniającej swym mieszkańcom dostatek Polski, jak również dosyć niekiedy wymyślne aluzje mitologiczne. Jak się zatem wydaje, ową antypodróżniczą część wstępną należałoby łączyć nie tyle z rodzajem doradczym, co z popisowym. Jej celem nie było zniechęcenie projektowanego odbiorcy do dalekomorskich podróży, które zapewne i tak stanowiły dla niego zupełną egzotykę, lecz zwrócenie uwagi na personę samego poety i, by posłużyć się sformułowaniem Barbary Fałęckiej, „pokazanie siebie” (Fałęcka 1983: 96). Będące wyróżnikiem wymowy epideiktycznej przesunięcie zainteresowania audytorium ze sprawy na osobę mówcy i samą *actio oratoria* (Arystoteles 1358b, Lausberg 2002: 134) pozwala w przypadku utworu Klonowica na poniekąd pretekstowe potraktowanie całej argumentacji odradzającej żeglugę, a w konsekwencji ułatwia przejście od owych antypodróżniczych wywodów do praktycznych rad dla wybierających się ze zbożem do Gdańska.

Wracając do książki Romana Krzywego, warto w tym miejscu podkreślić, że analiza retorycznej struktury poematu Klonowica pozwoliła mu definitywnie rozprawić się z pokutującymi w stanie badań zarzutami dotyczącymi rzekomego niedostatku epickiej opisowości czy poetyckiej malowniczości *Flisu*, a wreszcie niewrażliwości autora na uroki nadwiślańskich krajobrazów (Krzywy 2014: 141). Casus Klonowica uwidacznia również potencjalne niebezpieczeństwa zastosowanej metody badawczej, postulującej swoistą nadrzędność aparatury opisowej, w tym wypadku kategorii rodzajowych retoryki względem konkretnych tekstów literackich. Podobne zniekształcenia interpretacyjne wydają się zresztą w humanistyce nieuniknione: dochodzi do nich zawsze, kiedy jakakolwiek pretendująca do ogólności teoria spotyka się z szeroko pojętym materiałem empirycznym



(Greenblatt 2006: 49)<sup>1</sup>. Sam Roman Krzywy zauważa zresztą w innym miejscu, że w przypadku wielu tekstów, zwłaszcza zaliczanych do poezji politycznej bądź okolicznościowej, ostro zarysowane podziały na poszczególne rodzaje i gatunki retoryczne tracą na znaczeniu (Krzywy 2014: 18).

Zastrzeżenia, jakie może wzbudzać zaproponowana przez badacza lektura *Flisu*, nie wydają się mimo wszystko zbyt poważne. A w żadnym razie nie przesądzają o wartości całego szkicu poświęconego Klonowicowi. Na zakończenie wypada więc stwierdzić, że książka Romana Krzywego uzmysławia z całą wyrazistością, że bez uwzględnienia retorycznej specyfiki dawnych tekstów ich lektura będzie zawsze niepełna. Zestawione przez badacza przykłady dowodzą przy tym, że retoryka może stanowić niezwykle potężne narzędzie, a właściwie broń defensywną, pozwalającą na falsyfikację wątpliwych interpretacji historycznoliterackich. Z tego też względu *Poezja staropolska wobec genologii retorycznej* dostarcza dość niekiedy nowatorskich i wartościowych odczytań poszczególnych utworów poetyckich.

## Literatura

- Arystoteles**, *Retoryka*. W: *Retoryka. Poetyka*, [tłum.] H. Podbielski, Warszawa 1988, Biblioteka Klasyków Filozofii.
- Auerbach**, E. (1968). *Mimesis. Rzeczywistość przedstawiona w literaturze Zachodu*. Tłum. Z. Żabicki, Warszawa, t. 1.
- Błoński J.** (1996). *Mikołaj Sęp-Szarzyński a początki polskiego baroku*, Kraków.
- Burzyńska**, A. (2006). *Poetyka po strukturalizmie*. W: *taż, Anty-teoria literatury*, Kraków, Horyzonty Nowoczesności, T. 52.
- Falęcka**, B. (1983). *Sztuka tworzenia. Podmiot autorski w poezji kunsztownej polskiego baroku*, Wrocław.
- Greenblatt**, S.J. (2006). *W stronę poetyki kultury*. Tłum. M. Lorek. W: S.J. Greenblatt, *Poetyka kulturowa. Pisma wybrane*, red. K. Kujawińska-Courtney, Kraków
- Klonowic**, S. F. (1951). *Flis, to jest spuszczenie statków Wisłą i innymi rzekami do niej przypadającymi*. Oprac. S. Hrabec, Wrocław, BN I 137.
- Kochan**, A. (2013). *O potrzebie przyjaciół... 'Skarga umierającego' na tle relikwów dawnej obyczajowości*. W: *Przyjaźń w kulturze staropolskiej*. Red. A. Czechowicz i M. Trębska, Lublin.
- Krzywy**, R. (2014). *Poezja staropolska wobec genologii retorycznej. Wprowadzenie do problematyki*, Warszawa, *Studia o Literaturze Dawnej*, T. 2.
- Lausberg**, H. (2002). *Retoryka literacka. Podstawy wiedzy o literaturze*, Bydgoszcz.
- Lichański**, J.Z. (2003). *Retoryka w Polsce. Studia o historii, nauczaniu i teorii w czasach I Rzeczypospolitej*, Warszawa.
- Mrowcewicz**, K. (1986), *Poeta z cyrklem, „Twórczość”*, z. 6.

1. Dobrym przykładem swoistego fanatyzmu metodologicznego, o jakim pisze Greenblatt, wydają się przy tym sądy wybitnych nawet znawców retoryki, pozostających pod wpływem szkoły strukturalistycznej (np. J.Z. Lichańskiego czy M. Korolki) o oratorstwie, względnie kaznodziejstwie epoki baroku, w którym - zdaniem owych uczonych - daje się zauważyć zachwianie korelacji pomiędzy *verba* a *res*. Ustaleniu właściwego stosunku słów do rzeczy miała przy tym służyć strukturalistyczna (i ahistoryczna) rekonstrukcja systemu retoryki - por. Pieczyński 2013: 126-127.

- Mrowcewicz, K.** (2005). *Trivium poetów polskiego baroku: klasycyzm - manieryzm - barok. Studia nad poezją XVII stulecia*, Warszawa, Studia Staropolskie. Series Nova, T. 10 (66).
- Nycz, R.** (1984). *Sylwy współczesne. Problem konstrukcji tekstu*, Wrocław
- Nycz, R.** (1988). *Współczesne sylwy wobec literackości*. W: *Problemy teorii literatury*, Seria 3: *Prace z lat 1975-1984*, [oprac.] H. Markiewicz, Wrocław.
- Pieczyński, M.** (2013). *Kirke, Proteusz i 'Lutnia rozstrojona'. O poezji eksperymentalnej późnego baroku w świetle wypowiedzi teoretycznych*, Warszawa, Studia Staropolskie. Series Nova, T. 35 (91).
- Pieczyński, M.** (2013). *Poetyka jako instruktaż interpretacyjny. Perspektywy wykorzystania nowożytnej wiedzy o literaturze w badaniach historycznoliterackich*, „Tematy i Konteksty”, nr 3 (8).
- Włodarski, M.** (1987). *Ars moriendi w literaturze polskiej XV i XVI wieku*, Kraków.